

Moja podróż w celach naukowych do ZSRR.
=====

Po zniszczeniach wojennych, a zwłaszcza rabunkach i zniszczeniach dokonanych przez okupanta hitlerowskiego, nauka polska jest w trakcie odbudowy swych wariantów pracy naukowej i badawczej. Jest przeto sprawą pierwszorzędnej wagi, według jakiego planu i według jakich zasad odbudowa ta winna być dokonana: czy zgodnych z tradycją, czy też w formach organizacyjnych nowych - odpowiadających obecnym wymaganiom życia i stwarzających realne podstawy dla nieskrępowanego rozwoju naszej nauki w przyszłości?

W Związku Radzieckim, gdzie po rewolucji październikowej nauka znalazła się w sytuacji podobnej do naszej, zagadnienie to jest już od dawna rozwiązane. Wspaniały rozwój nauki radzieckiej dowodzi, że zostało ono rozwiązane w sposób właściwy. Doświadczenie zatem i osiągnięcia Związku Radzieckiego w tej dziedzinie są dla nas szczególnie cenne i, przystępując do odbudowy naszego aparatu organizacyjnego naukowego, winniśmy je poznać przede wszystkim. Oto dlatego podjąłem podróż do ZSRR.

Niemniej ważnym celem tej podróży było zainicjowanie stosunków naukowych w szerszym zakresie niż to miało miejsce przed wojną. Przecież, jakiego inicjatywa ta doznała, dowodzi, że również koła nauk radzieckie uznają potrzebę ściślejszej współpracy; że leży ona w interesie nie tylko naszej nauki, lecz również w interesie nauki radzieckiej. Występując z tą inicjatywą daliśmy dowód, że hasło przyjaźni i kolaboracji ze Związkiem Radzieckim nie jest dla nas pustym frazesem, lecz że pragniemy je zrealizować również na odcinku nauki.

Jeżeli podróż moja dała wyniki pozytywne w zakresie wszystkich punktów jej rozległego programu, zawdzięczam to wysoce życzliwemu stosunkowi uczonych radzieckich do celu tej podróży oraz ich wielkiej uczynności. Fakt ten podkreślałem z największą przyjemnością, gdyż jest on dobrą zapowiedzią zacieśnienia wzajemnych stosunków naukowych w przyszłości. Co do tej ostatniej, to, według zgodnej opinii, winny znaleźć swój wyraz w konkretnej współpracy: w formie uczestnictwa w zjazdach naukowych oraz w pracach badawczych laboratoryjnych i terenowych. Należy mieć nadzieję, że już w najbliższym sezonie letnim to dążenie do zacieśnienia współpracy naukowej znajdzie swój wyraz, zarówno xx

naszej strony, jak i ze strony kół naukowych radzieckich.

Wobec zniszczenia lub zrabowania licznych bibliotek naukowych prywatnych oraz bibliotek naszych zakładów badawczych, odczuwany w Polsce dotkliwy brak literatury fachowej. Potrzeby nasze w tej dziedzinie znalazły pełne zrozumienie w świecie naukowym radzieckim. Cennym sukcesem mej podróży do Związku Radzieckiego jest obietnica Prezydium Akademii Nauk ZSRR ofiarowania nam kompletów własnych wydawnictw. Byłby to dar niezmiernie cenny, wypełniający dotkliwą lukę w naszej znajomości bogatego dorobku nauki radzieckiej. Również poważnym sukcesem jest wyrażona przez Dyrekcję Instytutu Paleontologicznego Akademii Nauk ZSRR gotowość zasilenia naszych zbiorów paleontologicznych okazami gadów permskich oraz kolekcjami skamielin z okręgów leningradzkiego i moskiewskiego. Ponadto, pobyt mój w Związku Radzieckim dał mi możliwość zgromadzenia, na drodze wymiany oraz zakupów, poważnego zasobu literatury naukowej, z zakresu nauk geologicznych, archeologii przedhistorycznej, muzeologii oraz ^{organizacji} ochrony zabytków przyrody.

Nie mogę też nie wspomnieć, przy sposobności tej krótkiej charakterystyki wyników mej podróży do Związku Radzieckiego, o korzyściach osobistych, jakie odniosłem z nawiązania się z kolegami radzieckimi, z ich bogatym i oryginalnym dorobkiem naukowym i z zakładami badawczymi, w których pracują. Podróż moja była pierwsza tego rodzaju i wierzę, że zapoczątkuje ona nowy etap w rozwoju stosunków z naszymi kolegami radzieckimi i wzajemnej wymiany naszych osiągnięć naukowych.

Ludwik Sawicki

Warszawa, d. 30 listopada 1945 r.